

Sygn. akt IV K 255/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22.02.2016r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Północ w W. w IV Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Tomasz Ładny

Protokolant: Łukasz Gajowniczek

Prokurator: Ewa Gołębiowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 3.12.2014r., 4.03.2015r., 18.05.2015r., 25.06.2015r., 15.09.2015r., 29.10.2015r., 16.12.2015r. i 15.02.2016r.

sprawy **A. K.**, c. J. i W., ur. (...) w W.

oskarżonej o to, że:

w okresie od 1 stycznia 2011r. do dnia 20 stycznia 2014r. w W. w lokalu (...) przy ul. (...) znęcała się fizycznie i psychicznie nad swoją matką W. K. w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczyniała awantury domowe podczas, których dokonała uszkodzenia elementów wyposażenia mieszkania, używała wobec niej słów powszechnie uznanych za obelżywe, ubliżała, zadawała uderzenia dłonią, pięścią a także różnego rodzaju przedmiotami po głowie, plecach oraz ramionach,

tj. o czyn z art. 207 § 1 kk

orzeka:

I. Ustalając, że oskarżona **A. K.** dopuściła się zarzucanego jej czynu w okresie od około lipca 2013r. do nieustalonego dnia stycznia 2014r. na mocy art. 66§1 i 2 kk i art. 67§1 kk postępowanie przeciwko niej warunkowo umarza na okres 1 (jednego) roku tytułem próby,

II. Na mocy art. 624§1 kpk zwalnia oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych przejmując je na rachunek Skarbu Państwa,

III. Zasądza ze Skarbu Państwa na rzecz obrońcy – adw. R. K. wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną oskarżonej z urzędu w kwocie (...),84 (tysiąc dwieście trzydzieści dziewięć i 84/100) złotych, w tym 23% VAT.

sygn. akt IV K 255/14

UZASADNIENIE

Na podstawie materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd ustalił co następuje:

A. K. zamieszkiwała w lokalu nr (...) przy ul. (...) w W. wraz z matką W. K. oraz córką I. K.. Mieszkanie stanowiło własność W. K., ona też ponosiła całkowity ciężar opłat eksploatacyjnych i czynszu.

W styczniu 2011 r. A. K. straciła pracę i od tamtej pory bezskutecznie poszukiwała zatrudnienia pozostając osobą bezrobotną. Nie znalazła w tej sytuacji jednak oparcia w rodzinie, a przeciwnie - na tym tle zaczęła narastać jej konflikt

z matką. Od 2013r. zaczęła intensywnie pić alkohol wpadając w rezultacie w uzależnienie. W tym też czasie konflikt eskalował, a jej relacje z matką uległy dalszemu pogorszeniu, przede wszystkim na tle finansowym.

W mieszkaniu zajmowanym przez kobiety zaczęło dochodzić do awantur. Stroną atakującą i napastliwą była oskarżona, która wszczyniała awantury – również pod wpływem alkoholu – w trakcie których wyzywała W. K. słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, poniżała ją, a także dokonywała uszkodzeń mebli i innych elementów wyposażenia mieszkania. Ponadto podczas zająć tych A. K. uderzała matkę dłonią, pięścią lub różnymi przedmiotami po głowie, plecach oraz ramionach. Powodowało to powstanie zasinień na rękach i głowie pokrzywdzonej. Awantury miały miejsce przede wszystkim w weekendy, kiedy oskarżona była pod wpływem alkoholu, a pokrzywdzona większość dnia spędzała w domu, a nie jak zazwyczaj np. w (...) Dziennego Pobytu. W okresie największego nasilenia zdarzenia te miały miejsce cotygodniowo. W. K. systematycznie skarżyła się na zachowanie córki sąsiadce U. W. (1), a także pracownikom socjalnym J. T. i A. M. (1).

W nieustalonym dniu latem 2013 r. A. K. podczas awantury uderzyła W. K. taboretom w okolice biodra, powodując stłuczenia i zasinienie w okolicy pośladka. Pokrzywdzona udała się do mieszkania sąsiadki U. W. (1), a ta zabrała ją do szpitala. O zajściu W. K. opowiedziała później A. M. (1).

Także latem 2013 r. w trakcie awantury domowej oskarżona uderzyła matkę w głowę nieustalonym przedmiotem. Uderzenie spowodowało powstanie guza na tylnej części głowy. Po zajściu W. K. ponownie zwróciła się o pomoc do sąsiadki. U. W. (1) udała się z pokrzywdzoną do szpitala.

Około miesiąca później sytuacja się powtórzyła. W. K. wskutek uderzeń zadanych przez oskarżoną miała rozciętą skórę na skroni. Ponownie zaangażowana została U. W. (1), która na miejsce wezwała Policję i pogotowie.

Jesienią 2013 r. A. K. zażądała od matki pieniędzy na alkohol. Wywiązała się awantura, w trakcie której oskarżona uderzyła W. K. kijem w głowę, powodując zasinienia i podbiegnięcia krwawe w okolicy oka i policzka pokrzywdzonej. W. K. w stanie wzburzenia emocjonalnego udała się do mieszkania pani W., a następnie do szpitala.

W dniu 10 lipca 2013 r. rodzinie K. założona została Niebieska Karta. 20 stycznia 2014 r. Zespół (...) w składzie (...), A. M. (1) i P. B. (1) uznał, iż sytuacja w rodzinie nie ulega poprawie i zdecydował o złożeniu zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa psychicznego i fizycznego znęcania się na szkodę W. K. przez córkę. A. K. zatrzymana została jeszcze w tym samym dniu.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

częściowo zeznań pokrzywdzonej W. K. (k. 12v-13v), częściowych wyjaśnień oskarżonej A. K. (k. 31, 176-177), zeznań świadków P. B. (2) (k. 2-2v, 174-175), K. S. (k. 11, 173-174), U. W. (1) (k. 16v, 175-176), J. T. (k. 191-192) i A. M. (2) (k. 192-193), jak również protokołu zatrzymania (k. 5), dokumentacji medycznej (k. 35-46), opinii sądowo-psychiatrycznej (k. 58-59), notatki (k. 233), kopii Niebieskiej Karty (k. 242).

Przesłuchana w trakcie postępowania przygotowawczego oskarżona A. K. nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu z art. 207 § 1 k.k. Zaprzeczyła, by miała bić czy szarpać matkę. Podkreśliła, że to postępowanie pokrzywdzonej wobec niej jest naganne, bowiem matka od chwili utraty przez nią pracy szykanuje ją, wyzywa, ubliża i psuje reputację, jest także nadmiernie podejrzliwa i nastawia przeciw niej jej własną córkę I.. Wyjaśniła, iż incydent z taboretom przebiegł w ten sposób, że matka zabrała jej jedyny taboret, wstawiła go do wanny celem umycia głowy, oskarżona odebrała jej należący do siebie mebel, a wtedy pokrzywdzona przypadkiem uderzyła się o niego. Ponadto A. K. przyznała się do problemu alkoholowego i tego, iż zdarzało się, że ubliżała i wyzywała matkę, zaznaczając jednak, iż została wcześniej sprowokowana (k. 31).

W toku rozprawy oskarżona A. K. nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu podtrzymując wcześniejsze wyjaśnienia. Wskazała też, że to W. K. przejawiała zachowania agresywne tak wobec niej jak i jej córki (k. 176-177).

Sąd zważył co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonej A. K. Sąd uznał za wiarygodne jedynie częściowo, a mianowicie w zakresie, w jakim korespondują z treścią pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym z treścią zeznań pokrzywdzonej oraz świadek U. W. (1). Sąd uwzględnił zatem twierdzenia oskarżonej co do tego, iż dochodziło do awantur, w trakcie których oskarżona wyzywała W. K. słowami wulgarnymi i powszechnie uznanymi za obelżywe. W pozostałym zakresie Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonej, albowiem okoliczności przez nią wskazane, w szczególności twierdzenie, iż nie znęcała się psychicznie i fizycznie nad pokrzywdzoną w okresie objętym zarzutem, w szczególności nie stosowała przemocy fizycznej są sprzeczne z treścią zeznań pokrzywdzonej, a także nie korespondują z treścią zeznań zgodnych z nią w tym zakresie wiarygodnych świadków. Sąd nie uwzględnił w tym zakresie wyjaśnień oskarżonej uznając, iż stanowią przyjętą linię obrony podjętą w celu usprawiedliwienia swojego zachowania i uniknięcia bądź zminimalizowania odpowiedzialności za zarzucane jej przestępstwo. Oceniając treść wyjaśnień oskarżonej Sąd zwrócił uwagę, iż cechuje je niespójność i brak konsekwencji, albowiem A. K. nie przyznając się do popełnienia zarzucanego jej czynu jednocześnie de facto potwierdziła, iż dochodziło do szarpanin i awantur z pokrzywdzoną, w trakcie których ubliżała i wyzywała matkę. W ocenie Sądu treść wyjaśnień oskarżonej stanowi przyjętą linię obrony mającą na celu wykazanie, iż to pokrzywdzona swoim zachowaniem prowokowała awantury z jej udziałem. Sąd nie uwzględnił tej wersji zdarzeń zaprezentowanej w treści wyjaśnień oskarżonej, albowiem wyjaśnienia te są nieprzekonujące, ponadto okoliczności przez nią wskazywane nie znajdują odzwierciedlenia w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie.

Z uwagi na zaistniałe wątpliwości odnośnie poczytalności oskarżonej A. K. była ona badana przez biegłych lekarzy psychiatrów. Biegłe T. B. i K. M. nie rozpoznały u oskarżonej objawów choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego, stwierdziły natomiast uzależnienie od alkoholu z wahaniami nastroju warunkowanymi sytuacyjnie. Ten stan psychiczny nie znosił ani nie ograniczał zdolności rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem (k. 58-59v). W ocenie Sądu opinia biegłych psychiatrów nie budzi wątpliwości co do jej rzetelności i wniosków końcowych.

Dokonując oceny zeznań pokrzywdzonej W. K. Sąd miał na uwadze, że jest ona osobą w podeszłym wieku, a stan jej zdrowia jest zły. W postępowaniu przygotowawczym złożyła ona co prawda obszerną relację, jednak jej weryfikacja okazała się w dużej mierze utrudniona. Biegła psycholog H. D. w kolejnych opiniach stwierdziła, iż stan psychiczny pokrzywdzonej wskazuje na sytuacyjne obniżenie nastroju i napięcie emocjonalne oraz zmiany o podłożu organicznym (otępiennym), w tym także znaczne obniżenie poziomu myślenia przyczynowo-skutkowego, znaczne obniżone możliwości zapamiętywania zdarzeń i subiektywną interpretację zdarzeń (k. 131-134, 169-171, 210-211). Z uwagi na treść ekspertyzy Sąd w dniu 30 listopada 2015 r. podjął próbę przesłuchania W. K. poza salą sądową w Zakładzie (...) w R., gdzie pokrzywdzona przebywała. Nie udało się jednak nawiązać z nią kontaktu werbalnego (k. 233). W tych okolicznościach z uwagi na brak możliwości weryfikacji uprzednich zeznań W. K. Sąd uznał je za wiarygodne wyłącznie w tej części, w jakiej znalazły potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym i tylko w tym zakresie oparł się o nie przy ustalaniu rzeczywistego przebiegu wypadków.

Za wiarygodną i cenną uznał Sąd relację U. W. (2), która przez wiele była sąsiadką pokrzywdzonej oraz oskarżonej. Wskazała ona, że A. K. w 2013 r. zaczęła bardzo pić, od tego też czasu w sąsiednim lokalu zaczęło dochodzić do awantur. W mieszkaniu świadka słychać było krzyki, wyzwiska, huk przewracanych mebli i odgłosy tłuczonych naczyń. W. K. często odwiedzała ją i skarżyła się na córkę, opowiadając jej o sytuacji na bieżąco. Osobiście nie była ona świadkiem stosowania przez oskarżoną przemocy fizycznej wobec matki, jednak kilkakrotnie interweniowała po awanturach zapewniając pokrzywdzonej opiekę medyczną.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne zeznania świadków P. B. (2) i K. S., którzy jako funkcjonariusze Policji w ramach wykonywanych obowiązków służbowych podejmowali czynności w niniejszej sprawie. Należy stwierdzić, iż świadkowie będąc osobami obcymi dla oskarżonej nie mieli powodu aby bezpodstawnie ją obciążać, jednocześnie jako funkcjonariusze publiczni wykonywali czynności służbowe, a więc działali w sposób rutynowy, z należytą starannością i wnikliwością. P. B. (2) jest dzielnicowym właściwym dla miejsca zamieszkania W. i A. K., jako taki miał wiedzę

o przeprowadzonych interwencjach oraz był członkiem Zespołu (...). K. S. dwukrotnie uczestniczyła w spotkaniach grupy roboczej po wszczęciu wobec rodziny K. procedury Niebieskiej Karty i dokonała zatrzymania oskarżonej. Okoliczności przez nich wskazane znajdują potwierdzenie w treści sporządzonej dokumentacji procesowej. Tym samym ich zeznania uznać należało za w pełni wiarygodne.

Podobnie Sąd potraktował zeznania J. T., która pracuje w Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz A. M. (3), która jest pracownikiem socjalnym. Wyżej wymienione pozostają dla oskarżonej osobami obcymi, a z niniejszą sprawą zetknęły się wyłącznie na gruncie służbowym, zaś złożone przez nie relacje w pełni korespondują ze zgromadzoną w sprawie dokumentacją oraz wiarygodnymi zeznaniami U. W. (1), są przy tym jasne, rzeczowe i obiektywne. Z tych też względów Sąd w całości uwzględnił zeznania J. T. i A. M. (3) opierając się na nich przy ustalaniu stanu faktycznego.

I. K. jako córka oskarżonej i wnuczka pokrzywdzonej skorzystała z przysługującego jej prawa do odmowy składania zeznań (k. 20v).

Odnośnie pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie zaliczonych w poczet materiału dowodowego na podstawie art. 394 § 1 i 2 k.p.k., w postaci między innymi dokumentacji medycznej (k. 35-46), kopii Niebieskiej Karty (k. 242), protokołu zatrzymania (k. 5) i opinii sądowno-psychiatrycznej (k. 58-59), Sąd uwzględnił je przy ustalaniu stanu faktycznego nie znajdując podstaw do zakwestionowania ich autentyczności ani prawdziwości zawartych w nich treści.

W świetle wyżej ustalonego stanu faktycznego zaistnienie czynu zabronionego, sprawstwo i wina oskarżonej A. K. odnośnie popełnienia przestępstwa stypizowanego w art. 207 § 1 k.k. nie budzą żadnych wątpliwości.

Przestępstwo to jest przestępstwem, o co najmniej podwójnym przedmiocie ochrony, gdzie pierwszym z nich jest ochrona rodziny i prawidłowe jej funkcjonowanie, a drugim jest ochrona życia, zdrowia, nietykalności cielesnej, wolności i godności człowieka.

Przestępstwo znęcania się to przestępstwo indywidualne w tej części, w której ofiarą jest osoba najbliższa lub osoba, która pozostaje ze sprawcą w stosunku zależności. Przestępstwo określone w art. 207 § 1 k.k. jest przestępstwem formalnym z działania lub zaniechania; nie jest koniecznym, dla jego bytu, spowodowanie jakichkolwiek skutków. Znęcanie się może przybrać formę znęcania fizycznego lub psychicznego. W pierwszym przypadku zachowanie sprawcy będzie polegało na zadawaniu cierpień fizycznych jak np. bicie, duszenie czy inne zadawanie bólu, a także przez głodzenie. Znęcanie psychiczne to dręczenie psychiczne poprzez np. lżenie, wyszydzanie, straszenie. Strona przedmiotowa oznacza jedno- lub wielorodzajowe pojedyncze czynności naruszające różne dobra np. nietykalność ciała, godność osobistą – systematycznie powtarzające się. Całość tego postępowania określonego zbiorowo, którego poszczególne fragmenty mogą wypełniać znamiona różnych występków stanowi jakościowo odmienny, odrębny typ przestępstwa. (M. Szewczyk, Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 117-277. tom. II, Zakamycze 1999 oraz przywołane tam orzecznictwo).

Nazwę „znęcanie się” należy interpretować nie poprzez subiektywne odczucie pokrzywdzonego, ale poprzez obiektywne odczucie obywatela wzorcowego, tj. wrażliwego na krzywdę drugiej osoby oraz o właściwym stopniu socjalizacji. Pojęcie „znęcania się” na gruncie art. 207 k.k. zawiera w sobie istnienie przewagi nad osobą pokrzywdzoną, której nie może się ona przeciwstawić lub może to uczynić w niewielkim stopniu. Nie jest, zatem możliwe wzajemne znęcanie się nad sobą w tym samym czasie. (wyrok SN z 04.06.1990 r., V KRN 96/90, OSP 4/1992, poz.78).

Zachowanie oskarżonej A. K. wypełnia znamiona czynu zabronionego z art. 207 § 1 k.k. Wszczynane awantury, bicie, szarpanie, wyzywanie w sposób wulgarny jednej z najbliższych jej osób – tj. matki W. K. – dokonywane były w sposób systematycznie powtarzający się. Oskarżona swoim działaniem wyczerpała więc oba człony zawartej w przepisie art. 207 § 1 alternatywy łącznej, tj. znęcania fizycznego lub psychicznego. Oskarżona A. K. w okresie od lata 2013 r. do stycznia 2014 r. wszczyniała bez powodu awantury, w trakcie których ubliżała pokrzywdzonej, a także ją popychała, szarpała i uderzała. Poczynione ustalenia faktyczne bez żadnych wątpliwości wskazują, iż zachowanie oskarżonej wobec W. K. w przypisanym w wyroku okresie czasu, wyczerpywało znamiona występku z art. 207 § 1 k.k. Stroną

prowokującą i atakującą była wyłącznie oskarżona. Podkreślić także należy, iż charakter przestępstwa znęcania nad osobą najbliższą czyni zasadnym twierdzenie, iż przestępstwo to z reguły popełniane jest w tzw. „czterech ścianach”, a więc przy braku bezpośredniej wiedzy osób postronnych, nie mieszkających w lokalu stron, nie mniej jednak sama tylko ta okoliczność nie wyłącza możliwości dokonania rzeczywistych i obiektywnych ustaleń faktycznych jedynie na podstawie zeznań pokrzywdzonej tym przestępstwem czy też zeznań osób dla niej najbliższych, którzy bądź byli świadkami fragmentu zachowań sprawcy składającego się na to przestępstwo, bądź co prawda wiedzę w tym zakresie czerpali od pokrzywdzonej, jednakże biorąc pod uwagę sposób jej wypowiedzi, zachowania, stanu w jakim się wówczas znajdowała, mogli obiektywnie sądzić, iż jej relacja jest szczerą i zgodną z prawdą. W realiach niniejszej sprawy Sąd nie miał wątpliwości, iż treść zeznań świadków U. W. (1), J. T. i A. M. (1) w zestawieniu z treścią zgromadzonej w sprawie dokumentacji, przede wszystkim tzw. Niebieskiej Karty, tworzy logiczną i wzajemnie się uzupełniającą całość i tym samym zeznania ww. osób potwierdzają okoliczności wskazywane przez W. K. co do bezprawnego i nagannego zachowania oskarżonej. Podkreślić także w tym miejscu należy, iż okoliczności podnoszone przez oskarżoną jako usprawiedliwiające z jej punktu widzenia sposób zachowania wobec matki, tj. prowokowanie i podejrzliwość, zdaniem Sądu w żadnym wypadku nie uprawniały jej do podejmowania wskazanych w treści przypisanego w wyroku czynu zachowań, stanowiących naruszenie normy prawno-karnej z art. 207 § 1 k.k.

Sąd dokonał zmiany opisu zarzucanego oskarżonej czynu poprzez wskazanie, że do jego popełnienia doszło od około lipca 2013r. do nieustalonego dnia stycznia 2014r. Motywowane było to tym, że w zgromadzonym materiale brak jest dostatecznych przesłanek pozwalających na stwierdzenie, iż w okresie poprzedzającym lato 2013r. rzeczywiście dochodziło do zachowań noszących znamiona znęcania się. Przeciwnie, treść dowodów osobowych wskazuje, że do eskalacji konfliktu i rozpoczęcia regularnych awantur doszło w początkach wakacji 2013 r. Zbieżne jest to również z datą wszczęcia procedury Niebieskiej Karty. Ustalając datę zamykającą okresu popełnienia przestępstwa Sąd wziął pod uwagę, iż oskarżona zatrzymana w niniejszej sprawie została w dniu 20 stycznia 2014 r., a więc jest to najpóźniejsza możliwa data krańcowa. Sąd zważył jednak, że oskarżona przyznała, że zaprzestała awantur jeszcze w jakiś czas przed zatrzymaniem, najpewniej około weekendu je poprzedzającego. Świadek W. natomiast ogólnie wskazała, że do ustania awantur doszło w styczniu 2014r. W oparciu o takie dane Sąd uznał, że jednoznaczne wskazanie daty dziennej jest w tym przypadku niemożliwe, dlatego jako datę zamykającą wskazał nieustalony dzień stycznia 2014 r.

Za okoliczności obciążające Sąd uznał wyczerpanie przez oskarżoną znamion obu członów alternatywy łącznej z art. 207 § 1 k.k., co rzutuje na surowszą ocenę czynu. Jako okoliczność łagodzącą Sąd potraktował dotychczasową niekaralność oskarżonej (karta karna – k. 69).

W niniejszej sprawie Sąd zdecydował o zastosowaniu wobec oskarżonej A. K. najłagodniejszego środka związanego z poddaniem sprawcy próbie w postaci warunkowego umorzenia postępowania, unormowanego w art. 66 i 67 k.k. Co prawda przestępstwo stypizowane w art. 207 § 1 k.k. co do zasady charakteryzuje się dość znacznym stopniem społecznej szkodliwości, albowiem co zostało wskazane wyżej występuje przeciwko rodzinie i prawidłowemu jej funkcjonowaniu, a także naraża życie, zdrowie, nietykalność cielesną, wolność i godność człowieka, jednakże w niniejszej sprawie Sąd uznał, iż wina i społeczna szkodliwość popełnionego przez oskarżoną czynu nie są znaczne. Za takim stwierdzeniem przemawiają okoliczności czynu, w szczególności to, iż czas trwania przestępstwa był stosunkowo krótki i chociaż doszło do spowodowania obrażeń u pokrzywdzonej, nie były to obrażenia wykraczające poza sińce i drobne rozcięcie. Sąd miał również na uwadze, że do popełnienia przestępstwa doszło w warunkach zadawnionego i eskalującego konfliktu pokrzywdzonej i oskarżonej, które znalazły się w obiektywnie trudnej sytuacji życiowej. Również właściwości i warunki osobiste oskarżonej oraz jej dotychczasowy sposób życia w tym wcześniejsza niekaralność uzasadniają przypuszczenie, że istnieje co do niej pozytywna prognoza kryminologiczna i pomimo warunkowego umorzenia postępowania będzie przestrzegała porządku prawnego, a w szczególności nie popełni ponownie przestępstwa. Sąd wyznaczył okres próby wynoszący 1 rok, który w pełni pozwoli zweryfikować trafność postawionej wobec A. K. pozytywnej prognozy kryminologicznej.

Odnośnie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd orzekł na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k.

Uwzględniając sytuację majątkową i finansową oskarżonej Sąd na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił A. K. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.